**Marynarze i ich tatuaże**

**Uważa się, że tatuaże rozpowszechniły się w Europie dzięki odkryciom geograficznym. To marynarze przywieźli z dalekich krajów wytatuowanych tubylców i od nich nauczyli się jak ozdabiać swoje ciała. Kotwice, róże wiatrów czy jaskółki to tylko nieliczne z niegdyś popularnych wśród żeglarzy motywów, które przypadły do gustu także współczesnym fanom tatuażu.**

Gdybyśmy mieli wyobrazić sobie typowego marynarza, z pewnością na jego ramieniu zobaczylibyśmy wytatuowaną kotwicę. Stałoby się tak nie bez powodu. Tatuaż był niegdyś jednym z głównych atrybutów wilków morskich. Dzisiaj zapewne wciąż ozdabiają oni swoje ciała różnymi wzorami, ale nie czyni ich to już wyjątkowymi. W naszych czasach tatuują się ludzie z różnych grup społecznych i wiekowych, o różnym statusie i płci. Wielu z nich nie wie nawet, że modę na tatuaż zawdzięczają właśnie marynarzom. Zanim tatuowanie ciała dotarło do Europy, było zwyczajem praktykowanym wśród kultur plemiennych. W okresie wielkich odkryć geograficznych żeglujący przez świat marynarze docierali do nieznanych dotąd zakątków ziemi, poznając tamtejszych tubylców i ich zwyczaje. Potem wraz ze zdobytą wiedzą, a często nawet z paroma przedstawicielami miejscowej ludności, wracali do rodzinnych portów. Słowo „tatuaż” zostało użyte w kręgu europejskim po raz pierwszy przez Jamesa Cooka w relacji z podróży dookoła świata. Mówi się, że zwyczaj tatuowania wśród żeglarzy zapoczątkowała jego załoga, która podobno z podróży przez Pacyfik przywiozła na swoich ciałach bardzo egzotyczne pamiątki. Marynarze przyuczeni przez Polinezyjczyków szybko przyswoili wiedzę na temat techniki tatuowania i zaczęli wykonywać tatuaże na własny użytek.

**Drugie dno morskich motywów**

Jako grupa niezwykle przesądna, najczęściej wybierali wzory mające dla nich duże znaczenie symboliczne. Dzięki tatuażom upamiętniali ważne wydarzenia w życiu i własne osiągnięcia, a także manifestowali pozycję w hierarchii. Wachlarz wzorów, które upodobały sobie wilki morskie był dość szeroki. Wśród wybieranych przez nich motywów, można było spotkać zarówno tatuaże religijne, które miały chronić ich podczas morskich podróży, symbole ściśle związane z żeglugą, motywy zwierzęce, jak również wizerunki kobiet, przypominające o pozostawionych na lądzie miłościach. W zależności od źródła można wyróżnić wiele ówczesnych znaczeń poszczególnych wzorów. Podobno popularny dziś motyw jaskółki po jednej stronie klatki piersiowej niegdyś mogli wytatuować sobie tylko marynarze, którzy przepłynęli 5 tysięcy mil morskich, a kolejną do pary, dopiero gdy udało im się przebyć łącznie 10 tysięcy. Gwiazda północna, tak jak większość tatuaży, miała pomóc marynarzowi odnaleźć drogę do domu. Kotwica mogła być pamiątką po przepłynięciu Atlantyku i szczęśliwym powrocie z tej podróży, jak również symbolem bezpieczeństwa i stabilizacji. Nawiązujące do tradycji marynarskich tatuaże prawie całkowicie wyzbyły się dawnych znaczeń i stały się obecnie jednymi z najmodniejszych wzorów. Również bardzo popularny aktualnie styl tatuowania zwany „oldschoolem” wywodzi się z tatuażu marynarskiego. Rysunki na ciałach żeglarzy były zwykle bardzo proste i składały się najczęściej jedynie z konturów. Wykonywano je za pomocą prymitywnych technik opartych na nakłuwaniu ciała i wprowadzaniu barwnika pod skórę, ponieważ pierwsza, zautomatyzowana maszynka do tatuowania została wynaleziona dopiero w 1890 roku.

**Tatuaż jako nowa moda**

Na Starym Kontynencie egzotyczny zwyczaj tatuowania przez lata wzbudzał jednocześnie zainteresowanie i kontrowersje. W Polsce podobnie było z resztą jeszcze całkiem niedawno. Wydaje się jednak, że stopniowa akceptacja dla tatuowania ciała powoli przeradza się w żywe zainteresowanie tą sztuką. Coraz więcej osób chce mieć tatuaż, dlatego też wciąż otwierają się nowe, specjalistyczne salony. Branża tatuatorska w naszym kraju rozwija się bardzo dynamicznie. Najłatwiej można to zaobserwować na konwentach tatuażu, gdzie poprzez tatuowanie na żywo swoje umiejętności prezentują artyści z całego kraju. Najbliższa okazja by odwiedzić tego typu wydarzenie nadarzy się już 25 i 26 marca 2017 w Poznaniu, gdzie podczas Tattoo Konwentu podziwiać będzie można nie tylko marynarskie motywy, ale również całe spektrum stylów tatuaży.